17
NUMER — ROK XXII
KRAKÓW, 6. V. 1939

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ
KUPIECKICH MAŁOPOLSKI
ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Rok XXII Nr. 17

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Kraków, 6 maja 1939

TREŚĆ NUMERU:

Mąciciele nastroju

Musimy i tym razem rozważania nasze poświęcić sprawom, związanym z Pożyczką Obrony Przeciwlotniczej. Z zagadnieniem tym łączy się bowiem ostatnio coraz więcej momentów, które wymagają natychmiastowej reakcji ze strony najbardziej zainteresowanej. Czyniliśmy to dotąd w przekonaniu, że chodzi nie tylko o obronę naszych interesów i naszego dobrego imienia, ale i o dobro samej Pożyczki.

W sobotę 29 kwietnia br. czołowy organ Ozonu „Gazeta Polska“ zamieścił krótki artykuł, który w formie pozornie utrzymanej w poprawnym tonie, ale w treści niezwykle agresywnym skierował przeciw żydowskim sferom gospodarczym bardzo ciężki zarzut, jakoby w tej doniosłej chwili Żydzi nie uczestniczyli w akcji subskrypcyjnej w należytej mierze. Kwintesencją artykułu było rzekome stwierdzenie „statystyczne“, jakoby udział Żydów w subskrypcji Pożyczki Przeciwlotniczej wynosił zaledwie 6.7 proc., a zatem w odsetku grubo niższym od siły liczebnej ludności żydowskiej w Polsce.

Artykuł ten uważać należy za szkodliwy, bałamutny i nawskroś demagogiczny. Postaramy się w krótkich słowach udowodnić, dlaczego tak o tym artykule sądzimy.

W pierwszym rzędzie wydaje się nam być rzeczą niemożliwą, aby w czasie, gdy zgłoszenia do subskrypcji napływają bieżąco, można było w ogóle jakąkolwiek statystykę, miarodajną dla całego kraju i dla wszystkich warstw ludności, przeprowadzić. Autor takiej statystyki musiałby zatem naprzód obrać sobie nie tylko dzień, ale i godzinę, do jakiej odnosiłyby się jego obliczenia. Już bowiem w godzinę po sporządzeniu statystyki obraz rzeczy mógł ulec zupełnej zmianie. Ponieważ zaś samo sporządzenie statystyki musiałoby zająć także kilka dni, więc mogłaby się ona odnosić do czasu stosunkowo krótkiego i kto wie nawet, czy uwzględniającego wszystkie dokonane już subskrypcje.

Ale nie to jest najważniejsze, choć od każdego statystyka mamy prawo wymagać dokładnych szczegółów, odnoszących się do terytorialnego rozmieszczenia subskrybentów, a przede wszystkim do czasokresu, objętego statystyką. Daleko ważniejszym jest sposób szeregowania subskrybentów do poszczególnych grup narodowościowych. Przecież subskrybenci nie podają w swych zgłoszeniach ani wyznania ani narodowości. Skądże zatem twórcy statystyki w „Gazecie Polskiej“ mogli odgadnąć przynależność narodowościową subskrybentów? Przyznajemy, że częściowo mogli to uczynić na podstawie brzmienia nazwisk. Wojciecha Wronę mogli np. z dużym stopniem prawdopodobieństwa zaliczyć do polskiej grupy narodowościowej. Ale nazwisko np. Józefa Krasnosielskiego, które w Małopolsce możeby nie nasuwało żadnych wątpliwości co do tego, że jego właściciel jest Polakiem, w Kongresówce może ono należeć właśnie do Żyda. Wiemy przecież, że olbrzymia większość Żydów w Kongresówce nosi nazwiska spolszczone, częstokroć identyczne z najpiękniejszymi nazwiskami polskiej arystokracji rodowej. Mamy tam więc Żydów o nazwi-

P. T. Abonentów

uprasza się o wyrównanie abonamentu za II. kwartał za pośrednictwem „Przekazu Rozrachunkowego“ wolnego od opłaty pocztowej. (Patrz strona 15).

skach Radziwiłłów, Potockich, Koniecpolskich, Wiśniowieckich, Raczyńskich, Lubomirskich i Ostrogskich. obok szeregu nazwisk spolszczonych z niemieckich. jak np. Złotogórski, Srebrnykamień, Różanykamień, Czerwonagóra, a piszący te słowa spotkał się osobiście już z nazwiskiem Dobraszklanka. Nie zawsze imiona właścicieli takich nazwisk przypominają ich żydowskie pochodzenie. Można się srodze pomylić co do przynależności narodowej Żyda o imieniu nawet Władysław, Stanisław lub Mieczysław, a co dopiero o imieniu Alfred, Leon, Henryk itd. Jak uporali się z tym ciężkim problemem twórcy statystyki „Gazety Polskiej"? Ano, pewnie zaliczyli hurtem wszystkich, noszących nazwiska na „ski" do grupy narodowościowej polskiej, choćby sami mieli poważne w tym kierunku wątpliwości.

Subskrybowały jednak nie tylko osoby prywatne, ale i firmy, często spółki akcyjne lub spółki z ogr. odp. albo wprost przedsiębiorstwa o ogólnym brzmieniu firmy: np. „Jajopol", „Bławat", „Kolonialhurt", „Transport", które nie podawały nazwisk swych właścicieli. Do jakiej grupy narodowościowej zaliczyli autorzy tej dowcipnej „statystyki" takie firmy? Prawdopodobnie całkowicie do grupy polskiej, choć napewno olbrzymia większość tych firm należy do Żydów. Spółki akcyjne nie mogły w ogóle podawać nazwisk właścicieli, ponieważ z natury takich przedsiębiorstw wynika, że właściciele ich, to akcjonariusze często nieznani, rozprószeni po całym rynku akcyjnym. A jednak znaczna większość spółek akcyjnych w Polsce, to spółki skupiające przeważnie akcjonariuszów żydowskich, choć napewno przez autorów „statystyki" zostały one zaliczone do grupy polskiej.

A do jakiej grupy zaliczyli statystycy „Gazety Polskiej" rozmaite korporacje zawodowe, Izby Przemysłowo - Handlowe, Izby Rzemieślnicze, Izby Adwokackie i Lekarskie, Izby Rolnicze? Nie mamy nic przeciwko temu, aby subskrypcje Izb rolniczych zanotować po stronie polskiej grupy narodowościowej, choć także bardzo wielu rolników żydowskich opłaca na rzecz tych izb składki, z których Izby zakupują Pożyczkę. Izby Przemysłowo - Handlowe zaś i Izby Rzemieślnicze oraz Izby Adwokackie i Lekarskie, to korporacje, skupiające napewno znaczne rzesze Żydów, którzy składkami swymi umożliwiają subskrypcję Pożyczki Przeciwlotniczej. Bylibyśmy bardzo radzi wiedzieć, do jakiej grupy narodowościowej instytucje te zostały zaszeregowane w cytowanej już „statystyce". Albo, jak określone zostały narodowościowo przedsiębiorstwa państwowe, stanowiące przecież majątek całego Państwa, który, wedle brzmienia Konstytucji „jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli"?

Na pytania te, odpowiedzi, oczywiście, nie otrzymamy. Cała ta „statystyka" została przecież sporządzona przez wiadomych ludzi i dla wiadomych celów. Trudno przyjąć, aby stanowiła ona mądrą propagandę na rzecz subskrypcji.

X. Y.

Kupiectwo powinno skorzystać ze spółek udziałowych

Na marginesie projektu ustawy o spółkach udziałowych

Warszawa w kwietniu.

W pierwszych dniach maja rozpocznie się zwyczajna sesja Sejmu i Senatu. Na sesji tej znajdzie się kilka projektów ustaw o doniosłym znaczeniu dla życia gospodarczego kraju.

Na tych łamach pragniemy omówić jeden projekt, który odegrać może dużą rolę w życiu organizacyjnym kupiectwa.

Chodzi tu o projekt ustawy o spółkach udziałowych z kapitałem zmiennym.

Inicjatorem tego projektu była, nie, jak podały swego czasu niektóre pisma, Rada Naczelna zrzeszeń kupiectwa polskiego, a śp. dr. Antoni Rząd, b. dyrektor Banku Spółek Zarobkowych.

Projekt wychodzi z założenia, że spółki udziałowe, będące powiązaniem zasad spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółdzielni mają się stać instrumentem asocjacji drobnych kapitałów.

Należy zauważyć, że jest to zagadnienie pierwszorzędnej wagi, aktualne zarówno u nas, jak i na terenie międzynarodowym. Międzynarodowa Izba Handlowa, która dla celów badania potrzeb han-

dłu posiada specjalny organ — Bureau International pour l' etude de distribution — poświęca wiele uwagi zagadnieniu asocjacji drobnych kapitałów i zorganizowaniu handlu detalicznego. W toku dyskusji, jaka miała miejsce w latach ostatnich na terenie powołanego biura, wyjaśniło się, że drobne przedsiębiorstwa także za granicą nie mieszczą się w ramach istniejących form prawnych.

NOWA FORMA PRAWNA SPÓŁEK UDZIAŁOWYCH.

Spółki udziałowe stanowić właśnie mają nową formę prawną, odpowiednią dla zorganizowania kapitałów drobnych.

Faktem jest, że istniejące w ustawodawstwie polskim formy spółek nie nadają się dla komulacji drobno - kapitałowej w celu prowadzenia przedsiębiorstwa zarobkowego. Formy te, bądź w założeniu swoim nie sprzyjają zasadzie zarobkowości indywidualnej, dążąc nie tyle do komulacji kapitałów, ile osób i ich gospodarstw celem osiągnięcia, nie dochodu z kapitału, a zmniejszenia wydatków przez uniknięcie pośrednictwa (spółdzielnie), bądź są zbyt kosztowne, wzgl. niebezpieczne dla ciułaczy drobnych bądź formą swego kapitału zakładowego i udziałów (spółki akcyjne i spółki z o. o.), bądź zakresem odpowiedzialności osobistej wspólników (spółki jawne, komandytowe, a również spółdzielnie).

Forma prawna zrzeszenia drobnych kapitałów — i to tak gotówkowych, jak i nie-pieniężnych — powinna w warunkach naszych z jednej strony ułatwiać takie zrzeszanie się drobnych kapitałów, by ich właściciele, nie pozbawiając się w zupełności dysponowania nimi i nie ryzykując nadmiernie, mogli ich użyć w swym środowisku do powiększania swych dochodów, nie w formie odsetek, lecz w formie udziału w zyskach wspólnego przedsiębiorstwa. Z drugiej strony forma ta musi możliwie w jak największym zakresie uwzględnić moment bezpieczeństwa obrotu przez oparcie systemu bezpieczeństwa wierzycieli o takie gwarancje, by mogli się bronić faktycznie przed stratami.

Jak już zaznaczyliśmy, projekt ustawy jest w zasadzie powiązaniem przepisów o spółdzielniach z przepisami o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Z pierwszych wyeliminowano omówione wyżej momenty antykapitałowe, z drugich te postanowienia, które dla drobnej przedsiębiorczości są zbyt skomplikowane i kosztowne. Poza tym projekt zawiera szereg przepisów, mających na celu ochronę interesów wierzycieli spółek udziałowych.

ZASADY PROJEKTU.

Zasadą projektu jest zmienność kapitału i składu osobowego spółki. Kapitał spółki udziałowej może być zmieniony drogą dopływu i odpływu udziałowców bez potrzeby obniżania, lub podwyższania kapitału zakładowego.

W stosunku do spółki z ograniczoną oodpowiedzialnością, spółka udziałowa różni się tym, że minimalny kapitał w spółce z o. o. wynosi 10 tys. złotych, a w spółce udziałowej 2.500 zł., wysokość zaś udziału w tej ostatniej wynosi minimalnie 25

zł., podczas gdy w spółce z ogr. odp. — 500 zł. W ten sposób projektowana forma spółek jest przystosowana do możliwości drobnych kapitałów.

Warto jeszcze dorzucić kilka szczegółów. Kapitał spółki udziałowej nie może przekroczyć 250 tys. zł. Do powstania spółki udziałowej potrzeba zawarcia umowy spółki, sporządzonej na piśmie bez notarialnych, czy innych urzędowych uwierzytelnień, wniesienia kapitału udziałowego przez pierwszych udziałowców, ustanowienia władz spółki oraz wpisu do rejestru handlowego. Wstępujący do spółki staje się udziałowcem po całkowitym wpłaceniu zadeklarowanych udziałów i po przyjęciu go przez zarząd. Udziałowiec może z końcem każdego roku obrotowego wystąpić ze spółki za pisemnym wypowiedzeniem. Jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej, zysk przypadający udziałowcom dzieli się w stosunku do udziałów. Udziałowiec może mieć więcej udziałów. Udziałowcy odpowiadają za zobowiązania spółki — według ustawy — tylko udziałami.

Jako władze spółki przewidziane są: zarząd, rada nadzorcza lub komisja rewizyjna i zgromadzenie udziałowców, przy czym w spółkach, liczących mniej niż 15 udziałowców, nie przewiduje się przymusu utworzenia rady nadzorczej ani komisji rewizyjnej, lecz kontrolę może wykonywać każdy udziałowiec indywidualnie. Do zarządu mogą być powołane osoby spośród udziałowców lub poza ich grona. Członków zarządu wybiera zgromadzenie udziałowców. Jako maksymalną dopłatę udziałowców przewiduje się dwukrotną wysokość pierwotnego udziału.

W ten sposób projektowana spółka udziałowa skonstruowana została jako forma prawna asocjacji drobnych kapitałów, która w sposób zasadniczo nieskomplikowany i niedrogi umożliwi właścicielom

już drobnych kapitałów, bo od 25 zł. począwszy, zrzeszanie się w spółkę handlową celem uruchomienia i prowadzenia przedsiębiorstwa zarobkowego.

DONIOSŁE ZNACZENIE USTAWY.

Nie ulega wątpliwości, że, przy wielu niedociągnięciach projektu ustawy, ustawa ta może odegrać dużą rolę przy organizowaniu średnich i drobnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Faktem nieulegającym wątpliwości jest, że z jednej strony nasze życie gospodarcze chroma na brak dostatecznego kapitału. Z drugiej strony istnieją w Polsce liczne kapitały drobne, które rozproszone marnują się w bezużyteczności, podczas gdy w wystarczającym stopniu skomulowane przyczynić by się mogły do ożywienia przedsiębiorczej inicjatywy prywatnej.

Sądzimy, że już obecnie średnie i drobne organizacje kupieckie powinny zainteresować się tą formą zrzeszenia się rozproszonych kapitałów.

W każdym razie trzeba podjąć próby, ażeby przekonać się, jaką wartość praktyczną mają spółki udziałowe dla kupiectwa.

Jest rzeczą jasną, że każda nowa forma zrzeszenia potrzebuje pewnego okresu czasu, ażeby przezwyciężyć pewną niechęć, jaka zazwyczaj towarzyszy nowym formom. Dopiero oosiągnięte przez pierwsze spółki udziałowe wyniki zadecydują o tej nowej formie zrzeszeń.

W szczególności winny tą nową formą zrzeszenia zainteresować się organizacje i zrzeszenia kupieckie żydowskie. Przy umiejętynm bowiem postawieniu tej sprawy, spółki udziałowe mogą się w dużym stopniu przyczynić do kreowania nowych gałęzi handlu i unowocześnienia istniejących już placówek.

Sprawa ta tym bardziej zasługuje na uwagę, że, jak wykazało doświadczenie, formy spółdzielcze, poza organizacją kredytu, nie przyjęły się w handlu, któremu potrzebny jest aparat elastyczny i bardziej dostosowany do jego potrzeb.

M. G.

URLOP PRACOWNIKÓW W PRZEMYŚLE I HANDLU W ŚWIETLE ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Czas trwania umowy pracowniczej, a urlop.

W myśl art. 1, 2, 7, ustawy o urlopach w przemyśle i handlu prawo do urlopu pracownikom umysłowym służy po rocznej nieprzerwanej pracy w danym przedsiębiorstwie, niezależnie od tego, jaki charakter co do czasu jej trwania miała zawarta między pracodawcą a pracownikiem umowa o pracę, mianowicie czy była to umowa zawarta na czas nieokreślony czy na czas określony, lub dla wykonania pewnej określonej roboty. (Orz. S. N. 6 IV. 1938 C. I. 1197/37 Prz. U. 1938 poz. 132).

URLOP W OKRESIE WYPOWIEDZENIA.

Ustalono, że w r. 1933 pracodawca dnia 12 V. wyznaczył pracownikowi urlop na ten rok. Dnia 30 VI. wypowiedział mu umowę pracy na koniec września, poczem między 29 VII a 29 VIII pracownik wykorzystał urlop płatny. Pracodawca nie twierdził w powyższym sporze, by przed rozpoczęciem urlopu czynił jakie zastrzeżenia co do jego nieprawidłowości, zaczem zaszło tu przewidziane w art. 5 ustawy urlopowej uzgodnienie między pracownikiem a pracodawcą i brak podstaw do przyjęcia, że powód urlopu nie wykorzystał z winy pracodawcy. Uzgodnieniu temu z 12 V nie stoi na przeszkodzie późniejsze wypowiedzenie pracy z 30 VI skoro pracownik nie twierdzi, by z tej przyczyny nie mógł urlopu prawidłowo wykorzystać i o tym pracodawcę wczas nie zawiadomił. Niema też przepisu ustawy, jaki by zabraniał ważnego wykorzystania urlopu w trzymiesięcznym okresie wypowiedzenia. Ustawa zabrania wypowiedzenia pracy w okresie urlopu, nie zaś urlopu w okresie wypowiedzenia. Niewątpliwie mogą zajść okoliczności uniemożliwiające urlop w okresie wypowiedzenia, jak potrzeba szukania nowego zajęcia, ale pracownik odchodzący na emeryturę nowej pracy nie szuka i z takiej przyczyny nie zachodzi co do niego przeszkoda w odbyciu urlopu w okresie wypowiedzenia. (Orz. S. N. 5 VIII 1937, C. II. 649/37. Prz. Ubezp. 1937 poz. 152).

SKUTEK NIEŻĄDANIA URLOPU.

Jeżeli pracownik nie żąda urlopu czyli nie wdrożył kroków z art. 5 ustawy urlopowej zastrzegającej ułożenie w zakładzie listy urlopowej itd., to nie służy mu prawo do wynagrodzenia dodatkowego za urlop niewykorzystany. (Orz. S. N. 19 I. 1937, C. II. 2234/36).

ODSZKODOWANIE ZA NIEWYKORZYSTANY URLOP.

Odszkodowanie za niewykorzystany urlop obejmuje świadczenia tak w pieniądzach, jak i w naturze. Albowiem szkodą wskutek utraconego urlopu jest praca, jaką świadczył pracownik w czasie, kiedy miał być od niej wolny, a kwotę szkody określa wartość pracy oznaczona w umowie stron, zaś wartość tę stanowią wszelkie świadczenia umowne pracodawcy, zatem tak zapłata w pieniądzu, jak i wikt. Tak stanowi art. 1 ustawy o urlopach z r. 1922 w brzmieniu znowelizowanym. (Orz. S. N. 13 I. 1938, C. II. 1707/37, Praca 1938, poz. 928).

PRZEGLĄD PRASY

SABOTAŻ GOSPODARCZY POLSKI.

Pod tym tytułem pisze „Polska Zbrojna“:

Nieskrępowana wolność w różnych dziedzinach handlu wewnętrznego niezawsze wychodzi na zdrowie gospodarce rodzimej. Prawdę tę zawiera elementarny podręcznik republikanina K. Renouviera, wydany po rewolucji francuskiej. Trafność jego osądu ma wszelako aktualne zastosowanie w handlu terenów nadgranicznych.

Wiadomo, iż w woj. śląskim sklepy i magazyny miejskie spoczywają w bardzo poważnym procencie w rękach niemieckich. Niemcy handlują swobodnie, często uchylając się od świadczeń i podatków na rzecz państwa, prowokując niejednokrotnie klientelę polską w jawny i skryty sposób, ale handlują. Jeszcze im z tego powodu, jak dotąd, włos nie spadł z głowy.

Ale sabotaż wyrobów krajowych i niektórych zagranicznych, stosowany przez kupców niemieckich, musi być powstrzymany i to jak najrychlej, tym bardziej, że w ostatnim roku wzmógł się on nagminnie i czyni wrażenie dobrze przygotowanej akcji.

Jak ten sabotaż w praktyce wygląda?

Oto życzenia klienta (jeśli chodzi o towary krajowe lub niektórych państw zagranicznych), zbywane bywają ironicznym uśmieszkiem i półsłówkiem:

— »Nie mamy chwilowo«, lub: »Wyczerpane«. »Fabryka niepunktualnie nadsyła«, »Przed chwilą klient zabrał ostatnie sztuki« itd.

Pozornie wygląda to na lojalne informowanie klienta, w rzeczywistości jest mydleniem oczu i zawracaniem głowy. Kupiec korzysta z okazji, aby zjednać klienta dla wyrobów... niemieckich, których jakoś nigdy nie brakuje i zawsze są na składzie.

Aby nie być gołosłownym, podam następujące jakże charakterystyczne obrazki, a być może Szan. Czytelnicy ogłoszą również własne spostrzeżenia. Zaznaczam, że zarówno ja, jak i moi koledzy spotykali się z podobnymi objawami kilkakrotnie.

W składzie aparatów i przyborów fotograficznych:

— Proszę o błony...

— Niestety, zabrakło nam chwilowo. Może jutro będą. Innym razem okazuje się, że »jeszcze nie nadeszły«, wreszcie inny klient dowiedział się, że »właściwie fabryka likwiduje swoje interesy, więc itd.« Analogiczne ustosunkowanie się do płyt i papierów fotograficznych francuskich, angielskich i amerykańskich.

Ze względów zasadniczych nie przytaczam nazw tych papierów. Natomiast po takiej »grzecznej« odmowie kupiec niemiecki usłużnie tłumaczy, że właściwie fabryka X czy Y w Niemczech produkuje najlepsze i najtańsze i naj... Już wiem, o co chodzi i dlaczego brakuje. Skoro klient czyni wyrzuty, okazuje mu się jakieś stare pudełka z markami zagranicznymi, na znak, że niby były jeszcze nie dawno, ale już ich zabrakło. Nigdy jeszcze nie słyszałem, aby kupcy narodowości niemieckiej zachwalali jakiś wyrób nie niemiecki. Nawet jeśli chodzi o płyty czy papiery krajowe, mimo, że są najwyższej jakości i najtańsze, kupcy ci za często tłumaczą się ich brakiem, lub odsyłają bardziej natarczywych klientów do tzw. składów fabrycznych.

Polska nie jest kolonią murzyńską, którą by miała mniejszość niemiecka w charakterze jakichś reprezentantów niemieckiego przemysłu, eksploatować. Musimy zdwoić wysiłki społeczne z organizacjami kupieckimi i walczyć z dywersją aż do skutku, aż do zupełnego zwycięstwa.

Nie wiem, czy nie należałoby np. wprowadzić jakiejś ustawowej zasady, że np. podobnie jak w sklepach monopolowych muszą obok wyrobów zagranicznych być przede wszystkim wyroby polskie. Obok maszyn do pisania, motocykli itp. zagranicznych, winien być pewien procent polskich.

* * *

Powyższe uwagi organu wojska polskiego podpisujemy bez zastrzeżeń i z całą satysfakcją. Pragnęlibyśmy tylko, aby słowa te zapamiętali sobie szczególnie dobrze wszyscy ci „hurrapatrioci“, którzy za najważniejsze zagadnienie Polski uważali walkę z kupiectwem żydowskim. Pod osłoną tej huraganowej walki mogli kupcy niemieccy tym spokojniej przeprowadzać sabotaż gospodarczy Polski. Czujność kupiectwa chrześcijańskiego nastawiona była tylko na walkę z handlem żydowskim choć każde

dziecko wie, że hitleryzm jest wspólnym wrogiem polskości i żydostwa, Żydzi zaś nie mają żadnych pretensyj do Państwa Polskiego.

GŁÓD I BUNT W „PROTEKTORACIE".

„Kurier Warszawski" w korespondencji z Pragi tak maluje upadek gospodarczy tego kwitnącego ongi kraju:

> Germańska pięść zapanowała wszechwładnie bez pardonu, wszędzie. W Pradze zachowano jeszcze pozory lojalności i względności. Lecz na prowincji but pruski począł działać z całą bezwzględnością. Tam bez pardonu rekwirowano wszystko, począwszy od mieszkań, a skończywszy na dzwonach kościelnych i klamkach mosiężnych, nie mówiąc już o zapasach towarów w sklepach i magazynach. Wszystkie wille i większe mieszkania prywatne zarekwirowano dla wojska i urzędników niemieckich, bez pardonu wyrzucając ich właścicieli na bruk, zwłaszcza, gdy byli to niearyjczycy. Aryjczykom pozwalano w wyjątkowych wypadkach pozostać w jednym pokoju. W miasteczku, liczącym 30 tysięcy mieszkańców, zakwaterowano 5 tysięcy wojska; po kilku dniach poczęły się dawać odczuwać braki aprowizacyjne, gdyż we wszystkich okolicznych wioskach zarekwirowano wieśniakom zapasy i zarządzono przymusowe dostawy dla armii nabiału i mięsa. Dziś w miasteczku tym — i w innych — masło, słoninę, nabiał i mięso wieprzowe nabywa się za cenę złota.
>
> Lecz w innych miastach odczuwać się daje brak towaru. W Pradze sklepy z materiałami odzieżowymi, konfekcją, obuwiem i żywnościowe otwarte są tylko cztery godziny dziennie (od 10—12 rano i od 4—6 popoł.) dla braku towaru. Oficerowie i żołnierze niemieccy wykupują masowo wszystko, czego w Niemczech brak, i wysyłają swym rodzinom. Widzieliśmy w sklepie z konfekcją męską oficera, który zakupił 6 ubrań męskich i trzy płaszcze, oczywiście wszystko w jak najlepszym gatunku, z czystej wełny. Oficer podziwiał gatunek, jakiego — jak oświadczył — »od lat nie widział w Rzeszy«.
>
> Produkty żywnościowe wywozi się specjalnymi pociągami — nocami; wywozi się również masowo materiały odzieżowe, odzież gotową, obuwie, a także i drzewo. Czechy, Morawy oraz Słowacja wkrótce ogołocone zostaną z lasów, jeśli ta gospodarka rabunkowa potrwa dalej.

Zaś „Dziennik Polski", wychodzący w Cieszynie donosi z Morawskiej Ostrawy:

> Informacje, jakie napływają z terenu Protektoratu, świadczą o silnym wrzeniu wśród ludności czeskiej, orientującej się coraz bardziej w swej tragicznej sytuacji. Olbrzymie niezadowolenie wywołuje świadomość, iż Niemcy przez wykupywanie i masowy wywóz środków żywności, doprowadzić mogą ludność czeską do zupełnej ruiny gospodarczej i do wygłodzenia. Wszystkie magazyny i hurtownie, które jeszcze do niedawna pełne były zapasów żywności i produktów rolniczych w obecnej chwili stoją pustkami. Większe miasta na Morawach pozbawione są z niewiadomych przyczyn dowozu produktów rolnych ze wsi.
>
> Ludność cywilna zaczyna na wielką skalę uprawiać handel pokątny, by uniknąć oddawania żywności Niemcom. Coraz częściej policja niemiecka spotyka się z masowym i zorganizowanym kolportażem ulotek, których treść wymierzona jest przeciwko protektorom.
>
> W ostatnim czasie niemal co noc pojawiają się na parkanach olbrzymie napisy, oraz ulotki, zawierające następujący tekst: »Hitler nieder — Benesz wieder«.

O UKRÓCENIE PRZYWILEJÓW.

„Depesza" zamieszcza następujące słuszne uwagi:

> W chwili, kiedy wszyscy wprzęgnięci zostaliśmy, jak nigdy, w rydwan pracy dla kraju, w takiej chwili apelujemy do Rządu, ażeby zrealizował w stopniu jak najwyższym postulat powszechności podatkowej i równych warunków startu w działalności gospodarczej. Niechaj władze, na podstawie dokonanych już, czy też zamierzonych badań, określą przedsiębiorstwa, które z racji swych przywilejów dają za mało lub nie dają wcale, i niechaj ukrócą te przywileje. Niechaj nie będzie w Polsce jednego człowieka, który ze względu na swój dostateczny dochód nie płaciłby świadczeń publicznych. Na takie przedsiębiorstwa i dla takich ludzi niema dzisiaj miejsca w Polsce. Rozwiązanie problemu tego jest nie tylko konieczne ze względu na potrzeby Państwa, ale także ze względu na potrzebę coraz silniejszego rozwoju morale społeczeństwa, które to morale przy istniejącej wskazanej niesprawiedliwości, dobrze na tym nie wychodzi. Działać zaś należy szybko i gruntownie, bo tylko takie działanie jest w dzisiejszych czasach owocne.

A możeby tak sprzedać deficytowe i dla obrony kraju niepotrzebne przedsiębiorstwa państwowe zaś za uzyskane pieniądze kupić sprzęt wojenny? Ustałyby dopłaty do tych fabryk deficytów budżetowych, ustałyby skargi przemysłowców i kupców, którzy mogliby tym łatwiej znosić podatki i świadczenia dla Państwa, a siła gospodarcza Państwa i jego Armia zyskałaby tylko na tym.

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego" oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki na nowy sezon do kina „Wanda" w Adm. „Przegl. Kupieckiego".

KRONIKA GOSPODARCZA

GOSPODARCZE PRZYGOTOWANIA DO OBRONY KRAJU.

Wobec nowych zarządzeń, co do przystosowania naszego gospodarstwa do potrzeb obronnych i co do funkcjonowania komitetów reprezentujących poszczególne dziedziny gospodarstwa, dla ustalenia zasad współpracy tych dziedzin w dziele przygotowania obronnego, w tych dniach odbyło się wspólne zebranie 9 komitetów branżowych, a mianowicie przemysłu węglowego, chemicznego, metalowego, przetwórczego, włókienniczego, celulozowo - papierniczego, elektrotechnicznego i garbarskiego.

Zebranie to odbyło się przy udziale przedstawicieli rządu, reprezentujących ministerstwa spraw wojskowych, skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa, a miało na celu skoordynowanie działalności poszczególnych komitetów z akcją rządową na tym polu. Komitety działać będą za pośrednictwem branżowych komórek terytorialnych, również w oparciu o aparat organizacyjny naszego samorządu gospodarczego.

HANDEL NIE SKORZYSTAŁ NA KONIUNKTURZE.

W ostatnim sprawozdaniu łódzkiego Stowarzyszenia Kupców znajdujemy następującą ocenę położenia handlu:

Rok sprawozdawczy nie przyniósł żadnej poprawy w sytuacji handlu. Kupiectwo — rzecz zdumiewająca, a zarazem bardzo niezdrowa — nie partycypuje zupełnie w obecnej poprawie koniunkturalnej. Handel był w stopniu dalekoidącym wyeliminowany z udziału w realizowanej na przestrzeni roku wielkiej akcji uprzemysłowienia kraju. Zarówno państwo, jak i wielkie firmy przemysłowe w swej działalności inwestycyjnej nie korzystały z usług handlu i dokonywały zakupów bezpośrednio u producentów.

W dziedzinie artykułów kosumcyjnych wzrost obrotów handlu wewnętrznego był niewielki. Ewentualne korzyści, jakie z tego tytułu winno osiągnąć kupiectwo, przekreślone zostały przez straty poniesione na skutek najrozmaitszych poczynań o charakterze pozagospodarczym. Próby tworzenia w sposób sztuczny nowych placówek handlowych, prowadzonych przez elementy nie posiadające należytego wyrobienia kupieckiego, nie dały wyniku, natomiast spowodowały chaos na rynku i wzrost walki konkurencyjnej, a w rezultacie zakończyły się w wielu wypadkach na przestrzeni roku sprawozdawczego masową likwidacją nowopowstałych przedsiębiorstw. W ostatecznym rezultacie straty ponieśli zarówno kredytodawcy, jak i dawniej już istniejące firmy handlowe i skarb państwa.

Rentowność wymiany handlowej w roku sprawozdawczym — z przyczyn wyżej wymienionych — nie uległa poprawie. Była ona nadal zupełnie nikła. Niepomyślna sytuacja handlu jest jednym z wyraźnych ujemnych momentów obecnej sytuacji gospodarczej.

DUŻE STRATY HURTOWNIKÓW OWOCOWYCH Z POWODU UPAŁÓW .

Ostatnie upały dały się poważnie we znaki hurtownikom owocowym, sprowadzającym pomarańcze z krajów południowych. Kilkadziesiąt tysięcy skrzyń pomarańczy, nadeszło do Gdyni już w stanie zupełnie wysuszonym. Straty z tego tytułu sięgają przeszło 100.000 złotych.

Z UKOSA

✻

(d) *W Wielkopolsce i na Pomorzu wre intesywna propaganda niemiecka, podnoszą się ruchy irredentystyczne tamtejszych Niemców, rozwija się akcja gospodarczego podniesienia niemczyzny i wypierania Polaków z ich stanu posiadania, kasy i spółdzielnie niemieckie zalewane są srebrnikami Goebbelsa na cele podboju gospodarczego zachodnich ziem Rzeczypospolitej przez falę germańską, a prezes Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu p. Stefan Kałamajski, niema w takiej chwili innych zmartwień, jak zachęcać kupców i rzemieślników wielkopolskich do opuszczania ziem zachodnich dla prowadzenia walki gospodarczej z Żydami w Małopolsce i na Kresach. Kupcy żydowscy, oczywiście, walki tej nie boją się, choćby była ona prowadzona nadal przy pomocy obfitych bezprocentowych kredytów z banków i instytucji państwowych i przy akompaniamencie protekcji wszystkich innych czynników polskich. Kupiectwo i rzemiosło żydowskie napewno z walki tej wyjdą obronną ręką. Ale w miejsce kupców i rzemieślników polskich z Poznańskiego i Pomorza przyjdą kupcy i rzemieślnicy niemieccy, którzy raz zdobytych placówek napewno już sobie wydrzeć nie pozwolą. Pieniądze zaś, które zginą bezpowrotnie w dziurawych kieszeniach »pionierów« antysemityzmu gospodarczego oddałyby, naszym skromnym zdaniem, znacznie większą przysługę Państwu, gdyby zostały przeznaczone na jakiś porządny ciężki karabin maszynowy dla Armii, zwrócony przeciw agresji niemieckiej na Polskę, a nie na zachęcanie polskich kupców i rzemieślników do opuszczania zachodnich rubieży Rzeczypospolitej i ustępowania bez walki swych placówek gospodarczych Niemcom.*

Niech sobie to także zapamięta redakcja »Kupca«, która w ostatnim swym numerze wywody p. Kałamajskiego z takim honorem wydrukowała.

UMOWA HANDLOWA Z HOLANDIĄ PRZEDŁUŻONA PROWIZORYCZNIE DO KOŃCA MAJA R. B.

Do Warszawy powróciła z Hagi delegacja polska pod przewodnictwem radcy Sydiegera, która prowadziła rokowania, zmierzające do odnowienia traktatu handlowego i nawigacyjnego. Jak wiadomo, podstawą prawną, regulującą obroty handlowe między Polską i Holandią jest traktat handlowy z 30 maja 1924 roku, zawarty na rok i z możnością prolongaty i 3-miesięcznym terminem wypowiedzenia. Uzupełnienie traktatu stanowi konwencja taryfowa, podpisana w Hadze 9 kwietnia 1936 r., zawierająca obustronne zniżki celne.

Delegacja polska powróciła, celem otrzymania od rządu dodatkowych instrukcji co do szeregu kwestii, jakie wyłoniły się w czasie prowadzonych pertraktacyj. Dalsze kontynuowanie rozpoczętych rokowań nastąpi zapewne w pierwszej dekadzie maja rb.

PRAWO i PODATKI DLA KUPCA

USTALENIE OBROTU NA PODSTAWIE DANYCH O ZAKUPIE.

1. Wartość zakupu towarów może stanowić materiał faktyczny do obliczenia obrotu.

2. Dane o zakupie towarów podlegających podatkowi scalonemu nie są dostatecznym materiałem faktycznym do ustalenia obrotu towarami nie podlegającymi scalonemu podatkowi.

Wyrok NTA. z dnia 26 stycznia 1939 r. L. rej. 4183/37.

Stan sprawy przedstawiał się następująco:

Płatnik zeznał obrót w kwocie 25.000 zł. Urząd Skarbowy pominął to zeznanie i ustalił obrót w kwocie 160.000 złotych. Obrót obliczył na podstawie danych o zakupach artykułów podlegających scalonemu podatkowi, przyjmując, że obrót podlegający normalnemu podatkowi był dwa razy większy od obrotu artykułami podlegającymi podatkowi scalonemu. Stosunek obrotu jednych artykułów do drugich wyprowadził Urząd z karty lustracji danego przedsiębiorstwa, w której płatnik zeznał, że utarg tygodniowy ze sprzedaży towarów podlegających podatkowi scalonemu wynosi 200 zł, zaś nie podlegających podatkowi scalonemu 400 zł. Ponieważ informacje o zakupie towarów, podlegających podatkowi scalonemu (zakup cukru, soli, zapałek, wyrobów tytoniowych, octu, drożdży), jakie zebrał Urząd o danym płatniku, opiewały na kwotę około 80.000 złotych — Urząd po doliczeniu zysku brutto obliczył obrót tymi artykułami na 80.000 zł. zaś obrót artykułami podlegającymi opodatkowaniu zwykłym podatkiem na 160.000 złotych i od tej sumy obliczył podatek.

Od wymiaru tego płatnik złożył odwołanie, którego Komisja Odwoławcza nie uwzględniła. Od orzeczenia Komisji Odwoławczej płatnik wniósł skargę do NTA.

NTA. rozpatrując skargę, wyraził opinię, że wymiar podatku, o ile zgodnie z przyjętą zasadą w ordynacji podatkowej odpowiadać ma prawdzie materialnej, winien opierać się na materiale faktycznym, który stanowią tylko takie dane, uzyskane w trybie przewidzianym przez rozporządzenie wykonawcze do ordynacji podatkowej, z których wysokość obrotu podatkowego wynika bądź bezpośrednio, bądź pozostaje z nimi w ścisłym związku.

Dlatego też materiałem faktycznym do obliczenia obrotu w przedsiębiorstwach handlu towarowego będzie wartość zakupu towarów sprzedawanych w przedsiębiorstwie, ponieważ obrót pozostaje z nimi w ścisłym związku o tyle, że dane o wartości zakupu, powiększone o koszty handlowe i zysk, dają sumę sprzedaży a więc obrót.

Natomiast wnioskowanie o sumie sprzedaży jednych towarów na podstawie sumy zakupów innych towarów przy pomocy pośredniego ogniwa rachunkowego wkracza w sferę przypuszczeń. Materiał taki nie jest więc materiałem faktycznym.

Z tych względów Trybunał uznał, że postępowanie władzy wymiarowej było wadliwe, i zaskarżone orzeczenie uchylił.

Powyższy wyrok ma doniosłe znaczenie dla przedsiębiorstw nie prowadzących ksiąg handlowych i nie zaliczonych do ryczałtu z uwagi na dość szeroko stosowaną przez urzędy skarbowe praktykę ustalania za pomocą tzw. metody udziału. W danym wypadku urząd zastosował tę metodę, opierając się na udziale w ogólnym obrocie artykułów podlegających podatkowi scalonemu. Często jednak również urzędy opierają wymiar na udziale pewnych grup towarów podlegających zwykłemu podatkowi obrotowemu. Np. w handlu galanteryjnym urząd, mając informacje o zakupie, przypuśćmy, pończoch, ustala stosunek procentowy obrotu pończochami do ogólnych obrotów przedsiębiorstwa i drogą zastosowania działania arytmetycznego (reguły trzech) oblicza pełny obrót przedsiębiorstwa. W świetle przytoczonego wyroku NTA. metoda taka jest niedopuszczalna i wymiar taki nie jest oparty na konkretnym materiale a zatem dokonany wadliwie.

Wypowiedzenie poglądu przez NTA., że materiałem konkretnym są tylko takie dane, z których wysokość obrotu podatkowego bądź wynika bezpośrednio, bądź też pozostaje z nim w ścisłym związku, dyskwalifikuje jeszcze jedną metodę obliczania obrotów, stosowaną często przez urzędy skarbowe, a mianowicie metodę kosztów handlowych. Metoda ta polega na zebraniu przez władze wymiarowe wszystkich danych o wysokości kosztów handlowych, poniesionych przez przedsiębiorstwa oraz ustaleniu stosunku %% kosztów do obrotu oraz zysku brutto według ceny zakupu do obrotu. Drogą stosowania reguły trzech wyprowadza się z tych danych zysk brutto, zaś przez podstawienie wzoru na kapitał zwiększony ogólny obrót.

Wyrok omawiany bezsprzecznie utrudni postępowanie wymiarowe urzędom skarbowym, przyczyni się jednak do stosowania w szerszych rozmiarach naczelnej zasady ordynacji podatkowej oparcia wymiaru na materiale faktycznym i w konsekwencji wpłynie dodatnio na urealnienie wymiarów w podatku obrotowym.

Na tym polega jego znaczenie.

* * *

1. Księgowanie drobnych sprzedaży na kilkudniowy kredyt dopiero w momencie wpływu gotówki nie jest równoznaczne z zupełnym nieksięgowaniem sprzedaży na kredyt.

2. Zarzut, iż inwentaryzowanie towaru niemodnego, zleżałego i w ogóle małowartościowego w pozycjach zbiorowych jest zgodne ze zwyczajami kupieckimi danej branży, poparty wnioskiem o przesłuchanie biegłego, wymaga rozprawienia się w decyzji odwoławczej.

Wyrok NTA. z 29 kwietnia 1935 r. L. rej. 11.564!32.

* * *

Księgowanie zwrotów towaru, dokonywanych w myśl stałych umów z dostawcami, dopiero w momencie otrzymania od dostawców zawiadomienia o przyjęciu zwrotu, stanowi naruszenie prawideł księgowości.

Wyrok NTA. z 5 marca 1937 r. L. rej. 8518/34.

* * *

Wyjaśnienia, iż spóźnione księgowanie faktur nastąpiło z powodu przeoczenia, z powodu opóźnienia ich nadesłania przez dostawców, wreszcie z powodu przeciągnięcia się sprawdzenia wzgl. wyboru nadesłanego towaru, mogą usprawiedliwić spóźnione księgowania i wymagają z tego powodu sprawdzenia ich zasadności i rozprawienia się z nimi w decyzji odwoławczej.

Wyrok NTA. z 18 grudnia 1937 r. L. rej. 2198/36.

* * *

Otrzymanie przez władzę skarbową wiadomości o o-

siągnięciu przez przedsiębiorstwo większego obrotu niż został podany w zeznaniu o obrocie stanowi ujawnienie przestępstwa przez władze skarbowe w rozumieniu art. 171 O. P., za czym sprostowanie zeznania po tym ujawnieniu przestępstwa przez władze skarbowe nie może uzasadnić ani czynnego żalu ani dobrej wiary sprawcy.

Wyrok Izby Karnej (art. 3). S. N. z 14 grudnia 1938 r. 3 K. 1890/38.

PODATKI W MAJU.

W maju przypadają terminy płatności następujących podatków w następujących terminach:

Dnia 7 — płatność podatku dochodowego potrąconego pracownikom w okresie kwietnia.

Dnia 7 — płatność specjalnego podatku od wynagrodzeń z funduszów publicznych.

Dnia 15 — płatność zaliczeń kwartalnych na podatek obrotowy przez płatników nie prowadzących ksiąg handlowych za IV kwartał poprzedniego roku w wysokości 1/5 kwoty wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy.

Dnia 20 — płatność podatku od energii elektrycznej pobranego w ciągu pierwszej połowy kwietnia.

Dnia 25 — płatność zaliczki miesięcznej na podatek obrotowy w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w kwietniu br. z zastosowaniem już nowych stawek podatkowych od przedsiębiorstw handlowych I i II kat. handlowej oraz I do V przemysłowej, prowadzących księgi handlowe.

Prócz tego w maju płatne są raty rozłożonych podatków zaległych.

NOWE NORMY SKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH.

Z dniem 1 b. m. przestały obowiązywać, stosowane w ciągu 1937 i 1938 lat obniżone składki za ubezpieczenia społeczne. Wobec tego, iż zabiegi sfer gospodarczych o dalsze przedłużenie obowiązku stosowania obniżonych składek nie odniosły skutku, gdyż w tej sprawie nie ukazało się żadne rozporządzenie, obecnie obowiązujące (podwyższone) składki przedstawiają się następująco:

Tabela składek kategorii „U“ (pracownicy umysłowi) — składki emerytalne i na wypadek braku pracy:

Przy zarobkach miesięcznych do 60 zł. potrącenia wynoszą ogółem 6 zł., którą to kwotę w całości opłaca pracodawca; przy zarobkach miesięcznych ponad 60—400 zł., potrącenia wynoszą ogółem 10 proc., z czego 6 proc. opłaca pracodawca, a 4 proc. pracownik; przy zarobkach ponad 400—725 zł., potrącenia wynoszą ogółem 10 proc., z czego 5 proc. ponosi pracodawca, a 5 proc. pracownik; przy zarobkach ponad 725 do 800 zł., potrącenia wynoszą ogółem 72,50 zł., z czego 36,25 zł. płaci pracodawca, a 36,25 zł. pracownik; przy zarobkach ponad 800 zł. potrącenia wynoszą ogółem 72,50 zł., z czego pracodawca płaci 29 zł., a pracownik 43,50 zł.

Uwaga: dla zarabiających ponad 725 zł. miesięcznie potrącać należy dodatkowo na ubezpieczenie na wypadek braku pracy 1,2 proc. od różnicy między zarobkiem faktycznym a kwotą 725 zł., składki te ponosi w całości ubezpieczony.

Tabela składek kategorii „E“ (pracownicy fizyczni) — składki emerytalne: przy zarobkach tygodniowych w granicach od 6—12 zł. składka stała za 1 tydzień wynosi 5,3 proc. i składkę tę pokrywa w całości pracodawca; przy zarobku ponad 12—72 zł. składka ogólna 5,3 proc.; z czego pracodawca opłaca 1,95 proc., pracownik 3,35 proc.; przy zarobku ponad 72 zł. tygodniowo składka tygodniowa ogólna 3,82 zł., w czym pracodawca 1,41 zł., pracownik 2,41 zł.

Składki chorobowe zarówno dla pracowników umysłowych, jak i fizycznych pozostają w obecnej wysokości (t. zn. nie podwyższone), składki zaś wypadkowe wymierza się poszczególnym przedsiębiorstwom indywidualnie w zależności od kategorii i stopnia niebezpieczeństwa pracy w danym zakładzie. Składki te wynoszą od 0,52—6 proc. i w całości są opłacane przez pracodawcę.

JAK WYGLĄDAĆ BĘDĄ NOWE PATENTY DLA PRZEDSIĘBIORSTW?

Ustalany jest wzór nowych świadectw rejestracyjnych, które począwszy od dnia 31 grudnia r. b. zastąpią dotychczasowe patenty wykupywane przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe. Jak wiadomo świadectwa nowego typu sprzedawane będą przez gminy. W związku z tym, już w miesiącach letnich rozpocznie się odpowiednie szkolenie personelu wydziałów finansowych w zarządach gminnych dla zapoznania się z nowymi obowiązkami. Karty rejestracyjne sprzedawane będą przez samorządy, począwszy od listopada r. b.

PODATKI OD LOKALI I OD NIERUCHOMOŚCI DLA HOTELI I PENSJONATÓW.

W związku z zagadnieniami, dotyczącymi zasad ustalania podstaw wymiaru podatku od lokali i podatku od nieruchomości dla hoteli, pensjonatów, pokojów umeblowanych i t. p., Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 19 kwietnia 1939 r. L. D. V. 5959-3/39 wyjaśniło i zarządziło, co następuje:

I. Obowiązek podatkowy i stawka podatkowa podatku od lokali. Osobami, zajmującymi wieloizbowe lokale, jak hotele, pensjonaty, pokoje umeblowane i t. p., oraz w konsekwencji tego osobami, obowiązanymi do opłacania podatku od tych lokali, są:

a) najemcy lub dzierżawcy lokali wieloizbowych, zajętych na hotele, pensjonaty, pokoje umeblowane i t. p. — o ile lokale te zostały przez właścicieli budynków oddane w najem lub w dzierżawę,

b) właściciele lokali wieloizbowych, zajętych na hotele, pensjonaty, pokoje umeblowane itp. — o ile lokale te znajdują się w bundynkach tychże właścicieli, a mieszczące się w nich hotele, pensjonaty, pokoje umeblowane itp. są prowadzone przez samych właścicieli.

Zgodnie z przepisem art. 5, p. 2 dekretu, dla tego rodzaju wieloizbowych lokali właściwa jest z reguły 12-procentowa stopa podatkowa. Ponieważ jednak wspomniane hotele, pensjonaty, pokoje umeblowane i t. p. składają się przeważnie z pomieszczeń 1-, 2- i 3-izbowych, które to pomieszczenia — gdyby nie były częścią lokali wieloizbowych — bądź byłyby wolne od podatku, bądź byłaby dla nich właściwa 8-procentowa stopa podatkowa, przeto Ministerstwo Skarbu poleciło, począwszy od roku 1939, pobierać od hoteli, pensjonatów, pokojów umeblowanych i t. p. podatek od lokali według 8-procentowej stawki podatkowej. Pobór różnicy pomiędzy podatkiem, wymierzonym według właściwej 12% stawki podatkowej, a podatkiem, pobieranym według 8% stawki podatkowej, Ministerstwo Skarbu odroczyło do dalszych zarządzeń.

II. Zasady ustalania podstaw wymiaru podatku od lokali. Za podstawę wymiaru podatku od wspomnianych lokali wieloizbowych na 2-letni okres wymiarowy stosownie do art. 4 powołanego dekretu należy przyjmować:

1) dla lokali, które w roku, poprzedzającym okres podatkowy, były wynajęte (wydzierżawione) komorne (czynsz dzierżawny), jakie najemca (dzierżawca) zobowiązał się płacić wynajmującemu (wydzierżawiającemu) w roku, poprzedzającym okres podatkowy, przy czym, o ile odnośne lokale były wynajęte (wydzierżawione) łącznie z urządzeniem, koncesja itp. świadczeniami ze strony właściciela budynku, wówczas od komornego (czynszu dzierżawnego) należy potrącić ustaloną przez biegłych wartość tychże świadczeń pod warunkiem, że zostały one objęte komornym,

2) dla lokali, które w roku, poprzedzającym okres podatkowy, nie były wynajęte lub wydzierżawione, lecz w których były prowadzone hotele, pensojnaty, pokoje umeblowane itp. przez właścicieli budynków, mieszczących te lokale, względnie, które w tym roku były w ogóle nie zajęte — wartość czynszową z roku, poprzedzającego okres podatkowy, obliczoną w wysokości komornego, jakieby uzyskał właściciel w razie wynajęcia lub wydzierżawienia lokalu przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności, mających wpływ na wysokość czynszu; ustalenie wartości czynszowej należy zawsze dokonywać przez biegłych, posiadających kwalifikacje.

III. Wymiar podatku od lokali dla hoteli, pensjonatów, pokojów umeblowanych itp. położonych w miastach, będących uzdrowiskami lub letniskami. W przypadku, gdy lokal wieloizbowy jest z reguły wynajmowany (wydzierżawiany), albo zajmowany przez właściciela tegoż na hotel, pensjonat itp. wyłącznie w sezonie, tj. przez pewien czas roku, natomiast przez pozostały czas tego roku jest w ogóle niezajęty (nie jest w nim prowadzony hotel, pensjonat itp.), wówczas wymiar podatku od takiego lokalu ma być dokonany według zasad, podanych w części II omawianego okólnika, lecz od podstawy, obliczonej w stosunku do czasu najmu (dzierżawy), określonego w umowie, a dotyczącego roku podatkowego, względnie w stosunku do czasu faktycznego zajmowania lokalu przez właściciela (prowadzenia w nim hotelu, pensjonatu itp.) w roku podatkowym.

W związku z powyższym Ministerstwo Skarbu poleciło, aby wymiar podatku od tego rodzaju lokali, położonych w miastach, będących uzdrowiskami lub letniskami, dokonywany był nie na okres dwuletni, lecz na rok podatkowy.

PRZY JAKICH KURSACH PRZYJMOWANE SĄ PAPIERY WARTOŚCIOWE?

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił następujące kursy, według których wymienione poniżej papiery procentowe mogą być przyjmowane przez Ubezpieczalnie w okresie od 1 do 30 kwietnia br. na spłaty zaległych należności z tytułu składek ubezpieczeniowych z okresu przed 1-ym stycznia 1935:

4 i pół proc. Wewnętrzna Pożyczka Państwowa, kurs 71 proc., 5 proc. Pożyczka Konwersyjna z r. 1924 — 75 proc., 4 proc. Pożyczka Konsolidacyjna 72 proc., 5 i pół proc. (7 proc.) LZBGK. II—VII em. 85 proc., 5 i pół (8 proc.) LZBGK. I em. zł./zł. z 1924 r. — 86 proc., 5 i pół proc. (7 proc.) Oblig. Kom. BGK II—III em. 85 proc., 5 i pół proc. (8 proc.) Oblig. Kom. BGK I em. zł/zł z 1924 r. — 90 proc., 5 i pół proc. (7 proc.) LZPBR. ser. III — 86 proc., 5 i pół proc. (78 proc.) LZPBR. ser. I i II — 86 proc., 4 i pół proc. L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie,

em. V — 69 proc.. 4 i pół proc. L. Ż. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie z 1925 r. 69 proc., 4 proc. L. Z. Konw. Pozn. Ziemstwa Kred. 60 proc., 4 i pół proc. LZ. Pozn. Ziemstwa Kredyt. seria L — 68 proc., 4 i pół proc. L. Z. Tow. Kredyt. Ziemsk. we Lwowie (55 letn. zł.) — 69 proc., 4 i pół proc. L. Z. Wil. Banku Ziemskiego ser. I i II — 68 proc., 4 i pół proc. LZ. Wil. Banku Ziem. seria III — 67 proc., 5 proc. (8 proc.) L. Z. Tow. Kredyt. m. W-wy z 1933 roku 77 proc., L. Z. Tow. Kredyt. m. W-wy stare — 77 proc.

OBCIĄŻENIE PRZEDSIĘBIORSTW PODATKIEM DROGOWYM.

Ustawą z dnia 5 sierpnia 1938. ogłoszona została zmiana przepisów o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych i o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego. Na zasadzie wspomnianego przepisu samorząd terytorialny będzie uprawniony do obciążenia położonych na obszarze danego związku samorządowego gruntów, podlegających państwowemu podatkowi gruntowemu, — przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, wykupujących świadectwa przemysłowe, a od 1 stycznia 1940 karty rejestracyjne oraz nieruchomości czasowo zwolnionych od podatku od nieruchomości, a w gminach wiejskich i miastach niewydzielonych również nieruchomości podlegających temu podatkowi. Zgodnie z przepisami wspomnianej ustawy najwyższe obciążenie podatkiem drogowym nie może przekroczyć 75 proc. wymiaru państwowego podatku gruntowego, 15 proc. cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych w rozumieniu starej ustawy o podatku przemysłowym, — 25 proc. cen świadectw przemysłowych kart rejestracyjnych od 1 stycznia 1940 oraz 3.5 proc. podstawy wymiaru podatku od nieruchomości.

W związku z powyższym przepisem ustawowym ogłoszone zostało ostatnio rozporządzenie wykonawcze z dnia 31 marca 1939 r. Rozporządzenie to określa, co należy rozumieć przez zakład przemysłowy lub handlowy, podlegający opodatkowaniu na rzecz samorządu terytorialnego. W szczególności za zakład przemysłowy lub handlowy uważać należy taki zakład, na który należy wykupić oddzielne świadectwo przemysłowe lub kartę rejestracyjną zgodnie z ustawą z 1925 r. o podatku przemysłowym względnie ustawą z 25. IV. 1938 o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć. Jeżeli przedsiębiorstwo przemysłowe oprócz zakładu przemysłowego prowadzi zakład handlowy na obszarze innego miasta lub gminy wiejskiej aniżeli zakład przemysłowy, należy podzielić udział między związki samorządowe, w których okręgu znajdują się zakłady, w stosunku do sumy wynagrodzeń w rozumieniu działu drugiego ustawy o państwowym podatku dochodowym, osiągniętych w ostatnim okresie wymiarowym dla podatku dochodowego przez pracowników umysłowych i fizycznych w każdym z zakładów przedsiębiorstwa. Władze skarbowe przesyłają Ministerstwu Spraw Wewnętrznych w terminie do dnia 31 stycznia każdego roku wykazy, zawierające sumy tych wynagrodzeń. W dalszym ciągu rozporządzenie normuje sprawy podziału wpływów między samorządy, jeżeli zakład handlowy lub przemysłowy położony jest na obszarach graniczących miast lub gmin wiejskich. Przez powołane w ustawie wpływy z państwowego podatku przemysłowego za rok 1938 rozumieć należy podatek przemysłowy od obrotu, uiszczony przez płatników od obrotu, osiągniętego w roku 1938. Przez powołane wpływy z państwowego podatku dochodowego oraz wpływy z dodatku do państwowego podatku dochodowego na rok podatkowy 1939 rozumieć należy państwowy podatek dochodowy oraz dodatek do państwowego podatku dochodowego, uiszczonych przez płatników od dochodów, osiągniętych w roku kalendarzowym 1938, bądź też w roku operacyjnym (gospodarczym) 1937/38. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 maja 1939 r. Jak wiadomo z mocy powołanej ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 z dniem 1 kwietnia 1939 uchylone zostały przepisy ustawy z 1920 o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Polsce w części, dotyczącej wymiaru i poboru opłat, specjalnych dopłat drogowych na budowę i utrzymanie dróg samorządowych.

ROZWIĄZANIE UMOWY PRACOWNICZEJ PRZEZ PRACODAWCĘ W PIERWSZYM ROKU PRACY A PRAWO DO URLOPU.

Dwóch pracowników umysłowych, zatrudnionych w zakładzie przemysłowym lub handlowym zostało przyjętych do tego zakładu w roku 1938 od 1 kwietnia. Po upływie pół roku otrzymali i odbyli urlop 2-tygodniowy w r. 1938. Następnie jeden z nich otrzymał wypowiedzenie w grudniu 1938 r. od 1 kwietnia następnego roku 1939, bez swej winy, zaś drugi otrzymał wypowiedzenie również bez swej winy w styczniu 1939 od 1 maja tegoż roku. Czy mają oni prawo żądać w r. 1939 reszty okresu (zbywającego do jednego miesiąca) urlopu przed odejściem z zatrudnienia, względnie żądać wynagrodzenia za nieodbyty urlop przez ową resztę okresu?

Pierwszy pracownik niema prawa do odbycia w r. 1939 urlopu w ogóle, jakoteż jako reszty urlopu z r. 1938. Albowiem do czasu opuszczenia swego zatrudnienia, tj. do końca marca 1939 r. nie nabył prawa do dłuższego urlopu niż

2-tygodniowego (art. 2 ustawy o urlopach), a te dwa tygodnie urlopu już odbył w r. 1938 i dopiero po 1 kwietnia 1939 r. nabyłby prawo do nowego urlopu jednomiesięcznego (art. 1, 2 cyt. ustawy), ale to nabycie byłoby bez znaczenia, gdyż od 1 kwietnia 1939 r. nie jest już zatrudniony w danym zakładzie pracy, wynika zaś z ustawy o urlopach, że prawo do urlopu może być aktualne dla pracownika tylko w czasie trwania zatrudnienia, nie po opuszczeniu tegoż. W konsekwencji nie należy się też wynagrodzenie za nieodbyty, bo nienależny urlop.

Drugi pracownik nie nabył do 1 kwietnia 1939 r. prawa do dłuższego urlopu niż 2-tygodniowego (art. 2 ustawy o urlopach), a ten urlop już odbył w r. 1938. Po 1 kwietnia 1939 r. nabył prawo do urlopu jednomiesięcznego, jako nowego urlopu (art. 1, 2 ustawy o urlopach), a wobec tego, że po 1 kwietnia 1939 r. jest jeszcze zatrudniony przez kwiecień, mógł domagać się odbycia tego urlopu w kwietniu r. 1939. Natomiast nie ma ten pracownik prawa do otrzymania jeszcze reszty urlopu, gdyż za r. 1938 on się nie należy, bo w tym roku nie nabył jeszcze prawa do dłuższego urlopu ponad odbyty już 2-tygodniowy, zaś na rok 1939 uzyskał już po 1 kwietnia 1939 r. prawo do urlopu jednomiesięcznego, a dłuższego urlopu nad jeden miesiąc corocznie nie może pracownik żądać (art. 1 ustawy o urlopach). Gdyby pracodawca wzbraniał się udzielić urlop jednomiesięczny w kwietniu 1939 r., będzie pracownik miał prawo żądać wynagrodzenie za urlop, a to wprawdzie nie wedle ustawowych przepisów o pracownictwie, bo te nie przyznają takiego wynagrodzenia (poza § 22 rozporz. z r. 1923, poz. 464, Dz. U., który jednak nie ma zastosowania do omawianego wypadku), ale w myśl ogólnych zasad kodeksu zobowiązań o skutkach niewykonania zobowiązań (art. 239—242 kod. zob.).

Sprzedaż środków kosmetycznych

Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z 25 czerwca 1934 r. o dozorze nad wyrobem i obiegiem środków kosmetycznych uchylone zostało a w miejsce tegoż obowiązuje Rozp. Min. Opieki Społecznej z 18. 2. 1939 (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 72), któremu podlegają:

1) wyrób, sprzedaż i inne wprowadzenie w obieg środków kosmetycznych;

2) środki kosmetyczne, stosowane w zakładach dokonywujących zabiegów kosmetycznych (fryzjernie, gabinety kosmetyczne itp.);

3) opakowanie środków kosmetycznych.

Dla handlu ważne są sprzedaż i opakowanie środków kosmetycznych i tylko do tych zagadnień ograniczymy dalsze rozważania. Naprzód jednak zapodamy artykuły, zaliczone w myśl rozporządzenia z 1939 r. do środków kosmetycznych, a więc:

1) środki kosmetyczne do skóry i paznokci:

a) mydła toaletowe oraz mydła, proszki, kremy i pasty do golenia,

b) kremy, pasty, emulsje, galaretki, olejki i balsamy,

c) pudry (stałe i w płynie), szminki (barwinki),

d) maski, plastry, papiery kosmetyczne, pasy plastyczne, emalie,

e) środki przeciw poceniu się,

f) płyny i octy toaletowe,

g) środki do masażu i do nacierania,

h) sole i dodatki do kąpieli (nie lecznicze),

i) środki na odciski,

j) środki do pielęgnowania, polerowania, barwienia paznokci, lakiery, pomadki oraz środki do zmywania lakierów, pomadek;

2) środki kosmetyczne do włosów:

a) mydła i szampony do włosów i głowy,

b) płyny do włosów i skóry głowy,

c) olejki, brylantyny, pomady,

d) środki do barwienia włosów,

e) środki na odwłosienie,

f) środki do trwałej ondulacji.

3) środki kosmetyczne do jamy ustnej i zębów:

a) płyny, tabletki do płukania jamy ustnej i zębów,

b) proszki, pasty i mydełka do zębów,

c) ołówki, pomadki i płyny do warg.

Z punktu widzenia obiegu środki kosmetyczne dzielą się na rejestrowane i nierejestrowane. Do pierwszej grupy należą obecnie tylko środki do barwienia włosów, na odwłosienie i na odciski. Do drugiej grupy należą wszystkie inne środki kosmetyczne, bez względu na to, czy wyrób ich wymaga czy nie wymaga zgłoszenia.

Zarejestrowane środki kosmetyczne, wprowadzone do obiegu powinny być zaopatrzone w etykietę, wyszczególniającą:

a) imię i nazwisko (firmę) wytwórcy i adres wytwórni,

b) nazwę środka kosmetycznego,

c) numer rejestru.

Nierejestrowane środki kosmetyczne powinny być zaopatrzone w etykietę, wyszczególniającą firmę wytwórni oraz nazwę środka kosmetycznego. Etykiety na mydłach toaletowych mogą zawierać jedynie nazwisko wytwórcy i adres wytwórni.

Etykiety powinny być umieszczone zarówno na zewnętrznym jak i bezpośrednim opakowaniu środka kosmetycznego. Na mydłach toaletowych tekst etykiety może być złączony bezpośrednio na samym towarze.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna środków kosmetycznych może odbywać się wyłącznie w opakowaniu wytwórni. Mydła toaletowe mogą być sprzedawane bez opakowania.

Reklamy środków kosmetycznych ogłaszane w jakiejkolwiek bądź formie (w czasopismach, w drukach, przez wyświetlenie itp.), nie mogą zawierać danych mogących wprowadzić w błąd co do czasu, miejsca i sposobu wyrobu a także co do pochodzenia, składu, własności, jakości i wartości użytko-

wej oraz działania danych środków kosmetycznych.

Nie wolno sprzedawać środków kosmetycznych:

1) szkodliwych dla zdrowia wskutek obecności w nich związków chemicznych zakazanych lub w ilościach prawnie zakazanych.

2) zepsutych wskutek zjełczenia tłuszczu, rozkładu poszczególnych składników pod wpływem temperatury, powietrza, światła.

3) o ile tekst etykiety, opakowania i reklamy zawiera dane, mogące wprowadzić w błąd co do wartości użytkowej lub co do własności działania danego środka.

Do sprzedaży środków kosmetycznych nie mogą być dopuszczone osoby dotknięte chorobą zakaźną lub odrażającą chorobą skórną.

Środki kosmetyczne nie odpowiadające przepisom nowego rozporządzenia mogą być w obiegu nie dłużej niż do 20 lutego 1940.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO

DZIEŃ WZOROWEJ ORGANIZACJI KUPIECKIEJ.

Walne Zgromadzenie członków Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców, odbyte dnia 23 zm. było dowodem rzetelnego zainteresowania się kupiectwa żydowskiego rezultatami dokonanych prac organizacyjnych ustępującego Wy-go Stowarzyszenia Kupców. Po odczytaniu protokołu z podziału oraz wyrazem coraz to bardziej przenikającej ogół kupiectwa idei solidarnej walki w obronie słusznych, zbiorowych postulatów kupiectwa żydowskiego i zwartego skupiania się w szeregach organizacji zawodowej w walce o lepsze jutro gospodarcze.

Zebranie zagaił Prezes Mgr. H. Spielman, który na wstępie przywitał w serdecznych słowach pp. Izydora Landaua, prezesa Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej i Maksa Lauterbacha, prezesa Krakowskie- przedniego Walnego Zgromadzenia zabrał głos prezes Izydor Landau, który w dłuższym i treściwym przemówieniu scharakteryzował chlubną działalność i osiągnięcia organizacyjne Zrzeszenia tarnowskiego, podkreślając z uznaniem ofiarną, konstruktywną i niestrudzoną pracę prezesa Mgra Spielmana. W dalszym ciągu swego przemówienia omówił prezes Landau sytuację społeczno - gospodarczą Żydów w Polsce oraz zadania Zrzeszeń kupieckich w dobie obecnej w kierunku zawodowego i ekonomicznego podniesienia kupiectwa żydowskiego. Pod koniec swego przemówienia wezwał mówca kupców do jaknajwydatniejszego subskrybowania na rzecz O. P. L.

Skolei zabrał głos prezes Maks Lauterbach, zaznaczając w toku swego przemówienia, iż Zrzeszenie tarnowskie stanowić może wzór dla pozostałych Zrzeszeń kupieckich Małopolski Zachodniej tak pod względem rozmachu organizacyjnego, zakresu dokonanej pracy i zdobyczy organizacyjnych oraz skutecznych wysiłków dla ogółu zrzeszonego kupiectwa. Żywy, ciągły kontakt i współpracę organizacyjną Zrzeszenia tarnowskiego z Krakowskim uważa mówca za najlepszy dowód ogromnej żywotności tarnowskiego Zrzeszenia. Mówca, wzywając kupiectwo do solidarnej walki w obronie utrzymania placówek gospodarczych omawia następnie sprawy samopomocy kredytowej i krzewienia oświaty zawodowej wśród najszerszych warstw kupiectwa. W końcu gorącym apelem o spełnienie świętego obowiązku każdego kupca i przemysłowca żydowskiego wobec haseł dozbrojenia Armii nawołuje prezes Lauterbach do jak najhojniejszych ofiar na rzecz O. P. L. i F. O. N. Po tych przemówieniach gości z Krakowa odczytano pisma gratulacyjne Centrali Związków Kupców w Warszawie i honorowego prezesa Zrzeszenia p. L. Holzera. Następnie prezes Mgr. Spielman, dziękując prezesowi Landauowi i Lauterbachowi za ich piękne przemówienia, nagrodzone przez słuchaczy oklaskami, naszkicował drogę rozwoju organizacyjnego tarnowskiego Zrzeszenia. Wszystkie przejawy życia organizacyjnego, zamierzenia i wysiłki wydziału w dziedzinie kulturalno - oświatowej, samopomocy kredytowej, oświaty i szkolnictwa zawodowego, potrzeb gospodarczych i podatkowych handlu i przemysłu przy uwzględnieniu specyficznych zagadnień branżowych, interwencji natury ogólnej i indywidualnych i td., uczyniły Zrzeszenie skutecznym instrumentem obrony zrzeszonych członków w ich najeżonym przeciwnościami w życiu zawodowym oraz doznawały życzliwego poparcia i należytej oceny władz oraz central organizacyjnych w Warszawie i Krakowie.

Sprawozdanie prezesa Mgra Spielmana przyjęli słuchacze hucznymi oklaskami, poczym przez aklamację uchwalono wpisać go, jako dobrze zasłużonego dla tarnowskiego kupiectwa, do Złotej Księgi K. K. L. W dalszym ciągu złożył skarbnik Zrzeszenia p. S. Gelb sprawozdanie kasowe za okres ubiegły, poczym na wniosek członka Komisji Rewizyjnej p. Z. Fenichla udzielono ustępującemu wydziałowi absolutorium, wyrażając skarbnikowi p. Gelbowi uznanie za wzorowe prowadzenie ksiąg kasowych w okresie sprawozdawczym. W ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem oraz zagadnieniami organizacyjnymi zabierali głos pp. Kleinhändler D., Gersten Hirsch, Holländer H., Götzler W., Gelb S., Wachsman R. i M. Schwanenfeld, poczym przystąpiono do wyboru Władz Zrzeszenia. Członkami Wydziału wybrani zostali: Mgr. H. Spielman, S. Dintenfass, H. Holländer, Z. Fenichel, H. Fluhr, J. Freireich, L. Friess, S. Gelb, L. Gerstner, W. Götzler, Ch. Sz. Korn, I. Reich, M. Schwanenfeld, D. Seiden, Dr. Tesse. Zastępcami członków Wydziału wybrani zostali: F. Dindas, S. Götzler, H. Hochhäuser, L. Selinger, S. Turnheim i A. Volkman. W skład Komisji Rewizyjnej weszli pp. Dyrektorzy B. Nebenzahl, L. Schinagel i I. Schönwetter. Członkami Sądu koleżeńskiego wybrani zostali G. Bornstein, Ch. Fessel, J. Geldzähler, Ch. Kurz, Ch. Postrong i R. Waschman.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów Walne Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie rezolucję, wzywającą ogół kupiectwa żydowskiego do gremialnego i jak najofiarniejszego subskrybowania na rzecz O. P. L.

PRZEGLĄD KUPIECKI ŚLĄSKI

Konsolidacja

Organ Związku Powstańców „Powstaniec" przez szereg miesięcy ub. r. poświęcał całe strony sprawie żydowskiej i niebezpieczeństwu, jakie rzekomo Polsce ze strony ludności żydowskiej, w szczególności na kresach zachodnich, grozi.

Podpisany w swych artykułach niejednokrotnie wskazywał na to, że organ powstańczy wbrew własnej woli hecą antysemicką ułatwia pracę zachodniemu wrogowi i przez ciągłe wskazywanie palcem na Żydów, jako rzekomych wrogów Państwa Polskiego usypia czujność tut. społeczeństwa. Wszelkie jednak dowody i perswazje nie odnosiły skutku.

Obecnie jednak z prawdziwą ulgą i satysfakcją stwierdzić należy, że w tej dziedzinie nastąpiła radykalna zmiana. Od szeregu tygodni bowiem te kolumny „Powstańca", które przed tym „poświęcone" były nam, zapełnione są artykułami, z których wynika, że w redakcji „Powstańca" nastąpiło otrzeźwienie i że wreszcie przejrzano, iż należy publiczność a w szczególności powstańców śląskich uświadomić skąd faktycznie Polsce grozi niebezpieczeństwo. Jest to objaw bardzo zdrowy i pożądany, zwłaszcza w obecnych ważnych czasach. Fakt ten dowodzi również, że w październiku ub. r. wywody nasze były szłuszne i uzasadnione.

Społeczeństwo żydowskie już niejednokrotnie dawało dostateczne dowody swego przywiązania do Rzeczypospolitej Polskiej a obecnie ponownie wykazało i wykaże, że ta miłość i to przywiązanie oparte jest na realnych podstawach. Wszyscy pragniemy pokoju, ale gdy zajdzie potrzeba obrony naszych granic, społeczeństwo żydowskie znajdzie się w jednej linii obronnej z powstańcami śląskimi. Mamy wspólnego wroga i dlatego wspólnie maszerować musimy. Nie kupiec czy rzemieślnik żydowski na Śląsku jest niebezpieczeństwem dla Państwa, lecz wróg znajdujący się o miedzę od nas i jego ekspozytury wewnątrz kraju, szczególnie na Śląsku. Wierzymy, że w interesie wielkości i całości Państwa Polskiego „Powstaniec" pozostanie na obranej obecnie drodze.

„Związek Zachodni" — co należy lojalnie przyznać — również zmienił ostatnio kurs i swymi ostatnimi zjazdami i manifestacjami udowodnił i wykazał, że powraca do swych właściwych zadań, które mu przyświecały przy założeniu tego związku. Zadania te wypływały już z samej nazwy, jako „Związku Obrony Kresów Zachodnich". Do tegoż „Związku Obrony Kresów" przyjmowano swego czasu też i Żydów. Zmiana pod tym względem nastąpiła z tą chwilą, gdy związek słowa „Obrony Kresów" z pewnych względów ze swego szyldu skreślił. Chcemy wierzyć, że obecnie związek przywróci znowu starą firmę, a tym samym znajdą się w jego szeregach wszyscy ci, którzy bez względu na swoje wyznanie gotowi są do obrony kresów zachodnich.

Na zielone transparenty wywieszone przed świętami na ulicach Katowic, zawierające apel do Polaków bojkotowania Żydów, **Żydzi w Katowicach odpowiedzieli białym transparentem, zawierającym apel do społeczeństwa żydowskiego, ażeby ono składało datki na F. O. N. i subskrybowało Pożyczkę.** Tak reagowaliśmy dotychczas i taką będzie nasza reakcja w przyszłości. Żydzi oparci o doświadczenie tysiącleci nigdy nie tracili nadziei, że w Polsce taka chwila kiedyś nastąpi i obecnie szczerze zgłaszają się do współpracy i o umożliwienie tej współpracy proszą.

E. A.

KUPIECTWO ŻYDOWSKIE NA P. O. P.

Akcja kupiectwa żydowskiego na P. O. P. jest w pełnym toku. Według danych po dzień 1 maja br. wysokość subskrypcji ze strony kupców żydowskich w Katowicach wynosi około 200 tys. zł. — Dane te są oczywista tymczasowe, gdyż brak zawiadomień od wielu kupców o dokonanej subskrypcji.

Niezależnie od ewidencji prowadzonej przez ogólnożydowski Komitet dla spraw P. O. P. przy Gminie Żydowskiej, również Stowarzyszenie Kupców prowadzi dokładną statystykę subskrybowanych kwot.

LIKWIDACJA SKLEPÓW.

Ostatnio zlikwidowano w Katowicach dalsze sklepy żydowskie, m. in. sklep towarów cukierniczych, handel żelaza oraz sklep rzeźnicko - masarski.

DEKORACJA SKLEPÓW Z OKAZJI 3 MAJA.

Z okazji Święta 3 Maja, sklepy w Katowicach, szczególnie na głównych ulicach, były wspaniale udekorowane. Wpadała w oko artystyczna dekoracja szeregu sklepów żydowskich.

KUPIECTWO ŻYDOWSKIE RZESZOWA NA F. O. N.

W ramach akcji na F. O. N. i P. O. P., przeprowadzonej przez Zrzeszenie Kupców w Rzeszowie udała się dnia 21 ub. m. delegacja Zrzeszenia Kupców z prezesem p. E. Wangiem na czele i złożyła na ręce p. Starosty kwotę 5.310 zł. na rzecz F. O. N. z przeznaczeniem na zakupno sprzętu wojennego.

Niezależnie od powyższego, Zrzeszenie Kupców w Rzeszowie rozwija silną propagandę wśród tutejszego kupiectwa żydowskiego na rzecz P. O. P.

W tym celu zostało zwołane dnia 23 zm. wielkie zgromadzenie kupców do Bóżnicy miejskiej, na którym, między innymi, przemawiali z ramienia Zrzeszenia Kupców prezes p. E. Wang. Na tym zgromadzeniu uchwalono rezolucję nawołującą wszystkich kupców żydowskich do zamanifestowania swego przywiązania do Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i naszej dzielnej Armii przez masowy udział w subskrypcji na rzecz P. O. P.

Delegaci naszego Zrzeszenia współpracują z ogólnopowiatowym Komitetem P. O. P. powołanym do życia przez p. Starostę, oraz w Żydowskim Komitecie, w skład którego weszły wszystkie organizacje społeczno polityczne żydowskie na terenie miasta Rzeszowa.

CZĘŚCIOWE ZAWIESZENIE WYMAGALNOŚCI DŁUGÓW ROLNICZYCH.

W myśl ustawy z dnia 29 marca 1939 r. została zawieszona z mocy samego prawa do dnia 30 czerwca 1939 r. wymagalność kapitału (nie odsetek) wszelkich długów rolniczych, powstałych przed dniem 1 lipca 1932 r. bez względu na to, czy dług został już objęty uporządkowaniem bądź z mocy samego prawa, bądź z mocy orzeczenia urzędu rozjemczego, ugody, przy pomocy Banku Akceptacyjnego lub też w ogóle nie został jeszcze uporządkowany. Postępowanie egzekucyjne nie może być wszczęte, a wszczęte ulega zawieszeniu. Odnośne przepisy nie dotyczą długów rolniczych, powstałych z tytułu kredytów, opartych na emisji listów zastawnych i obligacji oraz kredytów z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej tudzież długów objętych prawomocnymi układami, zawartymi w trybie przepisów rozdziału VII rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych. Ustawę ogłoszono w D. U. R. P. nr. 26, poz. 170, weszła zaś w życie z dniem 1 kwietnia 1939 r.

P. T. Abonentów uprasza się o przekazanie należności za abonament za pośrednictwem »Przekazu Rozrachunkowego«. »Przekaz Rozrachunkowy« wolny jest od opłaty pocztowej.

Wyciąć!

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):
PRZEGLĄD KUPIECKI
Kraków, Grodzka 40.

Nr. rozrachunku
18

na zł .... gr ....

Wpłacający :
(nazwisko) ....
(imię) ....
Poczta : ....
miejscowość : ....
ulica ....
numer domu .... numer mieszkania

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY

Nr. rozrachunku
18

na zł .... gr ....

złote słownie .... gr jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):

„PRZEGLĄD KUPIECKI“
Kraków, ul. Grodzka 40

POCZTA : Kraków

Podpis przyjmującego	Dzień wpłaty	Numer nadawczy	Stempel okręgowy

ZATRUDNIENIE W ZAKŁADACH CZYNNYCH KRÓCEJ NIŻ 6 MIESIĘCY W CIĄGU ROKU.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wyrokiem z dn. 9 listopada 1938 r. l. rej. 3710/36 ustalił, że przewidziane w art. 5 ustawy z 16 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia poz. 555/32 Dz. Ust. oraz w § 1 rozp. Ministra Pracy i Opieki Społ. z 6 lipca 1932 r. poz. 558 Dz. Ust. zwolnienie od obowiązku zabezpieczenia robotników, zatrudnionych w zakładach czynnych krócej niż 6 miesięcy w ciągu roku, uzależnione jest od tego, aby łączna długość wszystkich okresów pracy w ciągu roku nie dochodziła do 6 miesięcy.

EKSPORT POLSKI DO INDYJ.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie otrzymała wiadomość, że w Indiach zainstalowane zostały trzy agentury handlowe w Bombaju, Kalkucie i Karachi, mające na celu służyć pomocą eksporterom polskim. Podając powyższe informacyjnie do wiadomości zainteresowanych eksporterów, Izba nadmienia, że odnośne pismo konsulatu R. P. w Bombaju przeglądnąć można w biurze Izby (ul. Długa 1) w godzinach urzędowych.

KONIUNKTURA NA POLSKIE TOWARY W PALESTYNIE.

Polska dotychczas nie wykorzystywała eksportu do Palestyny. Cyfry obrotów polsko palestyńskich zdają się dowodzić, że Polska dotychczas lekceważyła ten rynek, udział Polski w ogólnym przewozie do Palestyny wynosił w r. 1937 zaledwie 2,8 proc. Rynek palestyński jest rynkiem typowo wolno dewizowym i dlatego też polscy eksporterzy powinni na tą szczególną zwrócić uwagę, tym bardziej, że wprowadzone zostały ograniczenia importu do Palestyny dla państw totalnych.

Stąd twierdzić należy, że powstają zupełnie realne i poważne możliwości rozbudowy eksportu do Palestyny takich polskich artykułów, jak szkło, fajanse, tkaniny (zwłaszcza wełniane), niektóre maszyny przemysłowe i tp. Dotychczas na najważniejsze pozycje naszego eksportu do Palestyny składały się dykty, mąka żytnia i komplety skrzynkowe.

Należy stwierdzić i pamiętać, że znaczny był eksport czeskosłowacki do Palestyny i eksport ten będzie musiał być zastąpiony przez eksport innego kraju. Udział Polski w eksporcie tkanin wełnianych do Palestyny wynosił zaledwie 2,1 proc., podczas, gdy Czechosłowacja eksportowała do Palestyny 12 proc. wszystkich sprowadzanych tam tkanin wełnianych. Artykułów wełnianych eksportowaliśmy do Palestyny zaledwie 10 proc. podczas, gdy Czechosłowacja eksportowała 55 proc. całego przywozu artykułów wełnianych do Palestyny.

NOWE WŁADZE GREMIUM SPEDYTORÓW.

Walne Zebranie Gremium Właścicieli Przedsiębiorstw Spedycyjnych i Przewozowych w Krakowie odbyło się dnia 16 kwietnia br. w obecności przedstawiciela Zarządu Miejskiego.

Zebranie zagaił prezes p. Leon Margulies, wzywając wszystkich członków do wydatnego poparcia Funduszu Obrony Narodowej i subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, poczym udzielił głosu p. wiceprezesowi radnemu Langerowi, który w gorących słowach wskazał na wyjątkowe znaczenie dzisiejszej chwili i przyłączył się do apelu p. prezesa.

Następnie po sprawozdaniu z działalności Związku i udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi przystąpiono do wyboru nowych władz. Prezesem wybrany został ponownie p. Leon Margulies, jako wiceprezesi pp. Radca S. Langer, Dr. St. Ładziński i M. Grajcar. Do Zarządu weszli pp. Dyr. Berestyński, S. Rzepa, J. Fremder, Sch. Elkin i L. Fass, a jako zastępcy pp. Beckmann, Stoeger i Treibitsch.

Dzień nadesłania

Nr. listy rozrachunkowej ....

Wpisał ....

Sprawdził ....

Miejsce dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okres czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości 10 gr.

ABONAMENT

kwartalny 4·— zł, miesięczny 1·50 zł.

Zaległość za okres od .... do ....

zł .... gr. ....

Administracja „Przeglądu Kupieckiego“

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
" półroczny 8 zł
" roczny 16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. Kraków. Grodzka 40.
Telefon Nr. 215-65

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 gro
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 gro
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 gro
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 2
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 6

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców. Redaktor: Dr. Arnold Thaler.

Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, ul. Grodzka 62. — Telefon 104-12.